

## Proces sądowy z Łazarzem III Donnersmarckiem

Zanim wykształciło się prawo stanowione, stosunki życia codziennego na wszystkich ówczesnych poziomach międzyludzkich, regulowało prawo zwyczajowe. Miało ono charakter prawa miejscowego i dlatego różniło się od regulacji obowiązujących na innych terenach. Było ono pierwotne wobec prawa polskiego, niemieckiego i kościelnego.

Na Śląsku, jak i w innych częściach Polski, władca ustanawiał prawo i sprawował sądownictwo osobiście lub przez swych terytorialnych urzędników, wyposażonych w uprawnienia jurysdykcyjne. Ten rzeczywisty model sądowniczy podlegał ewolucji.

Na przełomie stuleci XIII/XIV upowszechnia się immunitet sądowniczy i ekonomiczny; jego źródłem było prawo polskie i niemieckie. Był on ściśle powiązany z władaniem ziemią i wykonywaniem sądownictwa nad ludnością w podległych włościach. To była pańska jurysdykcja patrymonialna, znana także pod nazwą dominialnej.

W okres nowożytny wchodzi Śląsk bez ujednoczonego porządku prawnego, co było spowodowane brakiem jednolitości między ówczesnymi politycznymi strukturami i dlatego obowiązywały odrębne porządki prawne.

W owym czasie polityczny organizm Śląska tworzyły księstwa, wolne państwa stanowe i miasta. Posiadacze wolnych państw stanowych dysponowali wszystkimi prawami księcia, ale bez książęcego tytułu; osobiście składali hołd lenny królowi.



Herb  
Bytomskiego  
Państwa Stanowego  
A.Kuzio-Podrucki.Henckel  
von Donnersmarckowie...

Po śmierci Jerzego Fryderyka Donnersmarcka w 1671 roku majątek przejęli jego synowie: Leon Fryderyk i Karol Maksymilian. Stali się oni protoplastami dwóch głównych linii rodu: starszej bytomsko-siemianowickiej i młodszej tarnogórsko-świerklanieckiej. W 1697 roku cesarz Leopold I podniósł terytorium bytomskie na Górnym Śląsku do rangi wolnego państwa stanowego.

W 1783 roku na podstawie zarządzenia królewskiego rozpoczęto na Śląsku prace nad nowymi urbarzami, w tym także dla miasteczka Georgenberg; urbarz był kompilacją dwustronnych obowiązków i uprawnień mieszkańców oraz właściciela majątku (miasta) na dzień jego sporządzenia. Każdy obywatel miasta (podobnie było we wsiach), który był przekonany o tym, że został wyzuty z przysługujących mu uprawnień przez właściciela, mógł liczyć na wysłuchanie w sprawie przed królewską komisją urbarzową. Materia zażaleń mogła być różna.

Władze naszego miasta składały zażalenia, potwierdza to treść wnoszonych do sądu skarg. Komisja wysłuchane skargi oceniała, a te z nich, które uznała za zasadne przyjmowała do urbarza, zaś pozostałe oddalała, pouczając żalącego, że może je dochodzić przed sądem.

Formalnie urbarz został przyjęty, przez obydwie strony, 23 listopada 1785 roku w miasteczku Georgenberg; dokument podpisano i opieczetowano. Najpierw złożyli pod nim podpisy członkowie Królewskiej Komisji Urbarzowej na powiat bytomski. Pod podpisami została odcisnięta pieczęć komisji. Z kolei podpisał dokument Pan Bytomia i Siemianowic Łazarz III Henckel von Donnersmarck, jako właściciel ziemi i miasta, po nim trzech deputowani władz miejskich: Józef Stefani, Michał Nowak i Piotr Pietrowski, a następnie pod złożonymi podpisami odcisnięta została pieczęć miasteczka Georgenberg. W dniu 27 grudnia 1785 roku urbarz podpisał król pruski.

Można bez ryzyka przyjąć, iż pominięcie w urbarzu przywilejów obywatelskich i miejskich, spowodowało powszechne niezadowolenie. Było ono na tyle poważne, iż miasto zdecydowało się na proces sądowy, aby dochodzić obywatelskich i swoich praw, i to od daty lokacji miasta poczynając.

Dokładna data rozpoczęcia procesu sądowego nie jest znana. Zasadnym jednak byłoby przyjęcie, iż przyczyną złożenia skargi do sądu była odmowa wpisania do urbarza obywatelskiego bądź miejskie-

go przywileju, którego nie uznawał właściciel miasta, a więc mogło to nastąpić w 1783 roku. Byłaby to graniczna data rozpoczęcia procesu.

Ustrój sądownictwa tego czasu na Śląsku nie był jednolity; inaczej urządzone w księstwach dziedzicznych, a inaczej w lennych i wolnych państwach stanowych. Do tych ostatnich należało, jak już wspomniano, bytomskie Wolne Państwo Stanowe.

W wolnym państwie stanowym były urządzone sądy niższe i wyższy; do pierwszych należało sądownictwo patrymonialne, które było właściwe dla chłopów, zaś w miastach urządzone było sądownictwo



Aktem lokacyjnym zostały przyznane miastu herb i dwie pieczęcie: pełna i niepełna. Wyżej zamieszczona odbitka pieczęci (J.Nowak. Kronika miasta...) jest pełna. Posługiwał się nią tylko burmistrz i rada. Pieczęć niepełna obejmowała klejnot i nogę orlą z pazurami, którymi obejmęta była rękojeść kopaczki, a więc to, co znajdowało się nad hełmem rycerza. Pieczęcią tą posługiwał się wójt w postępowaniu sądowym. Wizerunek jest odbitką najstarszej i jedynej zachowanej pieczęci miasta z XVII w., której mosiężny tłok znajdował się w depozycie Muzeum Śląskiego w Katowicach w okresie międzywojnia (M.Gumowski. Herby i pieczęcie).

sąd wójtowski w Tarnowskich Górach, możemy mieć pewność, że wójtowskie sądownictwo w naszym mieście zachowało się do czasu utraty miejskiego statusu, a więc do 1808 roku. Zniesienie sądu wójtowskiego sprawiło, że właściwym dla mieszkańców osady targowej, a takim stał się administracyjny statuts dotychczasowego miasta, był odtąd sąd patrymonialny, którego siedziba znajdowała się w Tarnowskich Górach na Kartuszowcu; była to posiadłość siemianowicko-nakielskich Donnersmarcków.

Sądem wyższym był *rejencyjny sąd mediatyzowany* w Bytomiu, będący sądem II instancji dla sądów niższych, a jednocześnie sądem I instancji dla szlachty, duchowieństwa, wyższych urzędników i wojskowych; co do miejsca jest to hipoteza, lecz więcej niż prawdopodobna.

Sądy mediatyzowane były zgodną realizacją samoograniczenia części władzy jurysdykcyjnej panów wolnych państw stanowych oraz książąt lennych.

Sądem właściwym dla sporu pomiędzy miasteczkiem Georgenberg a jego właścicielem był Rejencyjny Sąd Mediatyzowany w Bytomiu, jako sąd I instancji.

Przedmiot sporu w ogólności można ująć w cztery zasadnicze tematy;

wójtowskie miejskie i wiejskie; to pierwsze dla mieszczan, a ostatnie dla chłopstwa. Nasze miasto posiadało własny sąd wójtowski. Pewnym na to dowodem jest zapis w urbarzu z 1785 roku: pkt. 8. *Miasto ma swoje własne sądownictwo, a więc nie płaci żadnego laudemium*, oraz pkt. 9. *Dziedzic ma prawo mianowania członków magistratu i wójta (sędziego) miasta.*

Tarnowskie Góry także posiadały wójta miejskiego, a nawet wiejskiego, jurysdykcja tego ostatniego obejmowała osady wiejskie przynależne miastu, a nie wykluczone, że mogła ona wychodzić poza jego granice.

Tarnogórski miejski sąd wójtowski został zniesiony w 1809 roku, a w jego miejsce ustanowiono sąd miejski, właściwy dla mieszczactwa, czyli obywatelstwa; był to rezultat uwolnienia się miasta spod zależności feudalnej świerklanieckiego Donnersmarcka. Dla niewolnego chłopstwa, z chwilą zniesienia wiejskiego sądu wójtowskiego, właściwym był nadal patrymonialny, świerklanieckiego Gustawa Adolfa; stan ten trwał prawie do końca drugiej połowy XIX stulecia.

Na podstawie tych zmian, które objęły miejski

a) Obywatele miasta otrzymali w akcie lokacyjnym przywilej uprawniający ich do pobierania z dworskich lasów (właściciela miasta) drewna budulcowego, bezpłatnie. Przywilej ten został pominięty w urbarzu. Miasto domagało się przed sądem uznania tego prawa, występując w imieniu obywatelstwa, mając na widoku interes gospodarczy miasta. Sąd I instancji uznał prawo obywateli miasta do: *bezpłatnego pobierania drewna budulcowego, lecz z uzupełnieniem, że uprawniony powinien wykazać, że drewno to faktycznie jest mu potrzebne.*

b) Miasto skarżyło właściciela przed sądem za brak tytułu prawnego do palenia w mieście gorzałki i warzenia piwa. Sąd I instancji uznał miejskie roszczenie.

c) Kolejne roszczenie odnosiło się do oddania przez Donnersmarcka administracji nad szpitalem (Hospital) i to w takim stanie, w jakim został miastu odebrany: *zbudowany z drewna, dach szyndziolami pokryty, z jedną wielką izbą i pięcioma komorami oraz sienią.*

Miasto zrezygnowało z dotychczasowej dotacji na szpital w wysokości 93 guldenów i 36 grajcarów, żądając w zamian za to, jak było dotychczas: *12 fur parokonnych rudy gotowej, a na każdą furę po 6 kibli hutniczych rachując i dozwoić je wziąć albo w Georgenbergu, albo w Piekarach Rudnych.* Sąd I instancji przywrócił miastu prawo do: *administrowania szpitalem w stanie jak wyżej opisanym oraz prawo do otrzymywania rudy zgodnie z wcześniejszym przywilejem, jak żądało miasto.*

d) Kolejnym przedmiotem sporu było domaganie się przez miasto zwrotu: *stawu boruszowickiego wraz z domostwami młynarskimi i należącą do tego rolą i łąką.* Ponadto żądanie rozciągało się: *na zwrot niesłusznie zawłaszczonych pożytków, licząc od 7 maja 1786 roku i rachując corocznie 10 reńskich, 10 czeskich i dwa grajcarry.* Sąd I instancji uznał roszczenia miasta tylko w części za zgodne z prawem: *bo już grunt rolny i łąkę przy stawie właściciel miasta mógł zachować nadal, jako należną mu własność, a ponadto miasto powinno nadpłacić dziedzicowi zaległe coroczne czynsze, w wysokości 6 reńskich i 36 białych groszy.*

Uprawnionym byłoby przypuszczenie, że roszczenia miasta nie były złożone w jednym dniu i ściśle z zaprezentowaną treścią. Stąd można wnosić, że złożone skargi były rozpatrywane w różnych terminach i to może tłumaczyć i usprawiedliwiać wieloletnie trwanie procesu. Obydwie strony w różnych zakresach odwołały się od wydanych orzeczeń do sądu II instancji. Miasto w obydwu instancjach reprezentował mecenas Graebes z Dobrodzienia (Guttentag).

Właściwym sądem odwoławczym od orzeczeń wydanych w I instancji (przez sąd mediatyzowany) był sąd rejencyjny w Brzegu; został on przeniesiony w 1756 roku z Opoła, gdzie wcześniej był urządzony. Ten sąd w przeciwieństwie do sądów we Wrocławiu i Głogowie składał się tylko z jednego senatu.

Zaskarżone orzeczenia sądu I instancji zostały przez sąd brzeski częściowo zmienione uzupełnione bądź oddalone.

I tak, w sprawie drewna budulcowego: sąd uzupełnił orzeczenie z I instancji w sposób następujący: *gdyby uprawniony bez prawdziwej potrzeby drzewo psuł, to dziedzic ma wszelkie prawo tutaj zarezerwowane;* było to upoważnienie do prawnie zasadnej interwencji.

Oдноśnie orzeczenia w sprawie szpitala: *magistrat powinien chorujących mieszczan z miasteczka Georgenberg do szpitala przyjmować, a w razie śmierci któregoś z nich w szpitalu, należy właścicielowi miasta o tym zameldować i podać wiadomość, kto na miejsce zmarłego zostanie przyjęty.*

Rudy należne szpitalowi: *właściciel miasta ma obowiązek na własny koszt wyciągnąć (wydobyć z kopalni), zaś miasto swoimi furami powinno je odwieźć pod szpital.*

Oдноśnie stawu na Boruszowcu sąd II instancji orzekł: *Łazarz III roli i łąki miastu oddać nie musi.*

W sprawie palenia gorzałki i piwa sąd odwoławczy wydał następujące rozstrzygnięcie: *właściciel folwarku może gorzałkę palić w dworskiej (folwarczej) karczynie, ponieważ miasto nie potrafiło wykazać, iż otrzymało przywilej prawa mili. Jednak Donnersmarck nie ma prawnego tytułu do warzenia piwa na terenie miasteczka Georgenberg.* Interesująca była argumentacja ze strony właściciela folwarku: Otóż powołał się on na rozporządzenie cesarskie z dnia 24 kwietnia 1650 roku, według

którego wszystkim panom wysokiego rodu (*Standesherrn*) udzielano prawa warzenia piwa w swoich posiadłościach. Jednak ta argumentacja nie przekonała sądu, ponieważ uznał za właściwe jedynie te przywileje, które: *udzielone zostały przodkom Donnersmarcków przy objęciu ziemi bytomskiej, po banicji margrabiego Jana Jerzego Brandenburczyka. Wtedy to Łazarz Henckel otrzymał od cesarza Ferdynada w dniu 26 maja 1629 roku ziemię bytomską z wszystkimi prawami i przywilejami, jakie tu posiadał cesarz, lecz w tym czasie obywatele miasteczka Georgenberg posiadali wyłączne prawo warzenia piwa w mieście.*

W dniu 7 lipca 1791 roku zastępca prawny miasta adwokat Graebes przesłał do magistratu sprawozdanie z zakończenia procesu w II instancji. Jednocześnie instruował o możliwości złożenia apelacji do Najwyższego Trybunału w Berlinie w dwóch niekorzystnych dla miasta rozstrzygnięciach w II instancji: *dziedzic nie musi miastu zwracać roli i łąki przy stawie w Buruszowicach oraz o przyznaniu mu prawa palenia gorzałki, w karczmie folwarcznej na terenie miasta.* Władze miasta powinny w ciągu 8 dni przesłać jasną i rzetelną deklarację odnośnie złożenia apelacji. Na podstawie zachowanych pisemnych przekazów, chociaż nie wprost, można przyjąć, iż władze miejskie zrezygnowały z drogi postępowania apelacyjnego.

Według zapisu kronikarskiego proces apelacyjny miał się zakończyć 8 marca 1793, lecz jest to data wątpliwa. Orzeczenia wydane przez sąd brzeski uprawomocniły się na początku drugiej połowy 1791 roku, świadczy o tym data pisma pełnomocnika sądowego miasta i jest ona rozstrzygająca, co do zakończenia wieloletniego procesu. Kronikarz nie wymienia nazwy sądu apelacyjnego, chociaż przywołuje jego orzeczenie, według którego miasto uzyskało zatwierdzenie wszystkich orzeczeń I instancji, z wyjątkiem prawa palenia gorzałki, które pozostało przy folwarcznej karczmie. Gdyby sąd brzeski był sądem I instancji, to zachowane by zostało także prawo Donnersmarcka do zatrzymania gruntu rolnego i łąki przy stawie boruszowickim oraz prawo do zapłaty nieuiszczonych czynszów rocznych, a tak się przecież nie stało.

Lecz i tu podstawowe znaczenie ma fakt, iż rejencyjny sąd brzeski nie był właściwy do rozstrzygania tego sporu, jako I instancja, ponieważ w sporze sądowym naszego miasta z Donnersmarckiem nie byłaby zachowana stanowa równowaga; jej zniesienie nastąpiło dopiero na początku XIX stulecia.

Wydaje się, że w opisie kronikarskim brano sąd II instancji w Brzegu za sąd apelacyjny, zaś nazwy sądu berlińskiego nie wymieniono, zapewne z braku pewności i złożoności samego postępowania procesowego; kronikarz nie wymienia również sądu I instancji ani z nazwy, ani w inny sposób.

Nadto w tekście ugody, która została zawarta 5 kwietnia 1793 roku pomiędzy Łazarzem III Donnersmarckiem a miasteczkiem Georgenberg, w pkt. 2 zrzekało się miasto: *wszelkich roszczeń do stawu boruszowickiego, który miastu przyznano w sądowych postępowaniach, a które z kolei miasto scedowało na dominium wraz z wszystkimi prawami z nim związanymi, jak również znajdujący się na rzece budynek młynarski.* A zatem miasto ceduje to do czego miało tytuł własności, sądownie potwierdzony. Nie ma natomiast cesji roli i łąki, które przez sąd brzeski zostały przyznane właścicielowi miasta, co potwierdza w sprawozdaniu jego pełnomocnik procesowy; miasto nie mogło cedować tego, co nie stanowiło jego własności. Stąd nie mogła cesja tych nieruchomości w akcie umowy być zapisana, a było to jedno z dwóch roszczeń, które kwalifikowały się do postępowania apelacyjnego; to także nie świadczy za przeprowadzonym postępowaniem apelacyjnym.

Reorganizacja władz administracyjnych w Prusach, a przede wszystkim rozdzielanie funkcji administracyjnych od jurysdykcyjnych, stała się powodem zmian w ustroju sądownictwa. Jednak zakres dokonanych zmian nie był pełny, szczególnie na poziomie podstawowym, z powodu oporu wpływowych środowisk górnośląskich latyfundystów.

Nastąpiła likwidacja sądów rejencyjnych (*Oberamtsregierung*), zaś ich kompetencje przejęły Wyższe Sądy Krajowe (*Oberlandsgericht*). Tryb odwoławczy od ich orzeczeń był analogiczny jak przy zniesionych sądach rejencyjnych; były składane do Tajnego Trybunału w Berlinie. Wyższy Sąd Krajowy dla Górnego Śląska (rejencji opolskiej) miał siedzibę od 1 października 1817 roku w Raciborzu dokąd został przeniesiony z Brzegu.

Składam podziękowania dr Henrykowi Niestrojowi, za cenne uwagi do tekstu.

J.Hejda. *Monografia Miasteczka Śląskiego*. Na zlecenie Huty Cynku 1960/61, mps; J.Hejda. *Historia sądownictwa tarnogórskiego*, „Zesz.Tarn.” nr 61, red. M.Wroński, N.Jarzyńska. Tarnowskie Góry 2007; A.Kuzio-Podrucki. *Henckel vo Donnersmarckowie.Kariera i Fortuna Rodu*. Bytom 2003; G.Wąs. *Śląsk we władaniu Habsburgów / Śląsk pod panowaniem pruskim*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czaplński. Wrocław 2002; L.Musioł. *Z przeszłości dziejów politycznej gminy Miasteczko*. A.P. Miasteczko Śląskie; H.Niestrój. *Monografie miejscowości górnośląskich*. <http://monografie.wordpress.com>; K.Orzechowski. *Historia Ustroju Śląska 1202-1740*. Wrocław 2005; P.Nadolski. *Miasto pod panowaniem pruskim i w obrębie II Rzeszy Niemieckiej (1763-1918)*, w: *Historia Tarnowskich Gór*, red. J.Drabina. Tarn-Góry 2000; J.Nowak. *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry*.